

Czas prywatek sylwestrowych

Andrzej Mizera

Od domowego zacisza po bale. Sportowcy z naszego regionu w różnych miejscach spędzą tegorocznego sylwestra.

Mimo że piłkarze aktywnie spędzają czas, to w sylwestrową noc na szaleństwa wybierają małe kameralne imprezy w sprawdzonym gronie.

Problemu z pomysłem na pożegnanie starego roku nie mieli dwaj piłkarze Bruk-Betu. Zarówno Rafał Kleindschmidt jak i Mateusz Leśniowski bawić mają się w gronie znajomych. Pierwszy pod Dębicą. – Tak jest od trzech lat. Spodziewam się dobrej szampańskiej atmosfery – mówi. – Spotkamy się z przyjaciółmi pod Stalową Wolą. Plany w sumie skonkretyzowały się całkiem niedawno – dodaje natomiast Leśniowski.

W domowym zaciszu i rodzinnym gronie nowy rok zamierza również witać Artur Prokop z Bruk-Betu, ale też Paweł Piotrowicz z Okocimskiego Brzesko.

– Będą moi rodzice i teściowie. Do tej pory wybierałem się ze znajomymi z Hutnika Kraków na Słowację. W tym roku postanowiliśmy z żoną inaczej spędzić ten czas – dodaje zawodnik „Piwoszy”. – U mnie zjawi się rodzina – zapowiada Prokop.

Przed nowym rokiem na małą infekcję zdrowotną narzekał natomiast Jarosław Palej, bramkarz Okocimskiego.

– Miałem kłopoty z gardłem. Poleżałem trochę w łóżku. Sylwestra spędzę z wypróbowaną grupą przyjaciół – wyznaje „Czujnik”.

W gronie przyjaciół Nowy Rok planuje witać napastnik tego zespołu Tomasz Ogar.

Małą rewolucję sylwestrową zaplanował natomiast snajper Bruk-Betu Paweł Smółka.

– Ze znajomymi postanowiliśmy wybrać się na bal do Hotelu Cracovia. To dla nas jakaś odmiana. Będzie okazja też trochę potańczyć. Nie obawiam się tego, nawet sobie z tym radzę – informuje zawodnik.

Tanecznie w Nowy Rok wkroczy też Norbert Baran, golkipier Bruk-Betu.

– Z dziewczyną wybieramy się do jednego z krakowskich klubów. Zaplanowano tam zabawę przy muzyce z lat 70. 80. i 90. Wprawdzie jeszcze kilka tygodni temu przymierzaliśmy się do wyjazdu w góry, ostatecznie jednak plany zweryfikowaliśmy – mówi zawodnik.

Na parkiecie ostatnią noc 2009 roku zamierza spędzić również Edyta Ropek, jedna z najlepszych tarnowskich sportsmenek, zdobywczyni Pucharu Świat w wspinaczce sportowej na czas. – Wraz ze znajomymi organizujemy przebieraną imprezę sylwestrową w klimacie PRL-u i muzyki z tamtych czasów. Zapraszamy zaprzyjaźnionego DJ-a Emesz z Wrocławia, który będzie miksował stare kawałki. W końcu mamy co świętować, cały rok sukcesów to duży powód do hucznej zabawy, na którą dopiero teraz mam czas – mówi zawodniczka.

Mimo że sportowcy bawić będą się w różnych miejscach, to jednak na pewno będą mogli liczyć na podobne życzenia, wśród których najważniejsze dotyczyć będą zdrowia.

– Sam również sobie go życzę. Jeżeli ono dopisuje, to na boisku wystarczy dać z siebie wszystko. A reszta pewnie sama przyjdzie – dodaje Artur Prokop.